Rozważania Ilony - animatora Rycerstwa Niepokalanej

„Ludzkość znajduje się obecnie w samym sercu ostrego i dramatycznego konfliktu między śmiercią i życiem, między kulturą śmierci i kulturą życia. [...] Nie może istnieć prawdziwy pokój, jeśli nie bierze w obronę i nie popiera życia.” - Jak czytamy w encyklice Evangelium Vitae, ta okrutna walka odbywa się w łonie matki, w tym najdelikatniejszym miejscu na ziemi, tam gdzie ma być najbezpieczniej. W miejscu, w którym powstaje życie, w którym nowy człowiek spodziewa się miłości i czułości, a nie śmierci. Pamiętamy, jak wielkim obrońcą ludzkiego życia był Święty Jan Paweł II. Podkreślał, że każdy człowiek bez względu na to kim jest, co posiada, zasługuje na szacunek i jest obdarzony przez Boga wielką godnością – godnością dziecka Bożego. Papież zdefiniował aborcję, czyli przerywanie ciąży, jako „świadome i bezpośrednie zabójstwo istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia”. Równocześnie podkreślał, że łono kobiety to sanktuarium życia, jak i całe ludzkie ciało jest święte.

Dr Wanda Półtawska - przyjaciółka Świętego Papieża, w jednym ze swoich wykładów tak przekazywała nauczanie Jana Pawła II o świętości i nienaruszalności życia ludzkiego: „To Bóg stwarza ludzkie ciało. Dziecko należy do Boga, a nie do matki. Człowiek jest stworzony, a nie urodzony, dlatego się człowiek rodzi, bo wcześniej żyje. Rodzice nie stwarzają nowego życia, ale je przekazują. Mogą bowiem tworzyć warunki do poczęcia, ale ono samo dokonuje się w tajemnicy łona kobiety." Św. Matka Teresa z Kalkuty mawiała: „Wiele razy powtarzałam — i jestem tego pewna — że największym niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi jest dzisiaj aborcja. Jeżeli matce jest wolno zabić swoje dziecko, cóż może powstrzymać ciebie i mnie, byśmy się nawzajem nie pozabijali?”. Święta z Kalkuty zajmowała się „najuboższymi z ubogich”, chorymi, biednymi, opuszczonymi. Jednak u schyłku swojego ziemskiego życia można zauważyć pewne przesłanie. Mianowicie często wspomina, że tym najuboższym z ubogich jest właśnie nienarodzone dziecko. To ono jest teraz w największym niebezpieczeństwie, jego trzeba chronić. Papież Paweł VI w encyklice „Humanae Vitae” ukazuje przekazywanie życia ludzkiego jako: „Bardzo doniosły obowiązek, dzięki któremu małżonkowie stają się wolnymi i odpowiedzialnymi współpracownikami Boga-Stwórcy.” Płodność jest darem Bożym, więc trzeba ją podejmować odpowiedzialnie, zgodnie z Jego zamysłem, gdyż wszystkie przejawy nieczystości zmierzają w rezultacie do tego najokrutniejszego – do zabójstwa. Jak więc możemy przyczynić się do budowania cywilizacji życia? Można wypowiadać swoje zadanie, uświadamiać błądzących, ale przede wszystkim należy świecić przykładem czystości swojego życia, życia w łasce uświęcającej. A jeśli do dzisiaj tak naprawdę nie potrafię odpowiedzieć dlaczego: antykoncepcja, aborcja, in vitro, eutanazja itp. - NIE - to moim obowiązkiem jest znaleźć odpowiedź, odszukać prawdę, przekonać najpierw siebie, aby całym sobą opowiedzieć się po stronie życia! „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Wybierajcie więc życie, abyście żyli”. Dokonując tego wyboru w życiu doczesnym, wybieram także swoją drogę na życie wieczne.

Centrum św. Maksymiliana, Harmęże, ul. Franciszkańska 12, 32-600 Oświęcim
www.RycerstwoNiepokalanej.pl **e-mail: miharmeze@gmail.com** o. Arkadiusz **608 191 158**

MATERIAŁY FORMACYJNE DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

LISTOPAD 2023

ŻYCIE LUDZKIE W DOCZESNOŚCI I WIECZNOŚCI

Intencja modlitewna na listopad:

Aby wszystkie ludy i narody uznawały i szanowały świętość życia, jego poczęcia i całej ludzkiej egzystencji.

Pismo Święte:

Ap 22, 1-15

I ukazał mi rzekę wody życia, lśniącą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia, rodzące dwanaście owoców - wydające swój owoc każdego miesiąca - a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. Nic godnego klątwy już [odtąd] nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego - na ich czołach. I [odtąd] już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy i światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. I rzekł mi: «Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swojego anioła, by sługom swoim ukazać, co musi stać się niebawem. A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi». To właśnie ja, Jan, słyszę i widzę te rzeczy. A kiedym usłyszał i ujrzał, upadłem, by oddać pokłon przed stopami anioła, który mi je ukazał. Na to rzekł do mnie: «Bacz, byś tego nie czynił, bo jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów tej księgi. Bogu samemu złóż pokłon!» Dalej powiedział do mnie: «Nie kładź pieczęci na słowa proroctwa tej księgi, bo chwila jest bliska. Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uświęci! Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. Na zewnątrz

są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje.

Nauczanie Kościoła

Ojciec Święty Benedykt XVI, fragment przemówienia do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Akademii Pro Vita, Rzym 24 lutego 2007 r.

[...] chrześcijańskie sumienie ze swej natury potrzebuje bowiem różnych i przemyślanych argumentów przemawiających za prawem do życia, które je umacniają i kształtują. To prawo domaga się obrony ze strony wszystkich, ponieważ w porządku praw ludzkich jest prawem fundamentalnym. [...] Kształtowanie sumienia prawdziwego, bo opartego na prawdzie, i prawego, bo gotowego słuchać konsekwentnie jej nakazów, wystrzegając się zdrad i kompromisów, to dzisiaj zadanie trudne i delikatne, ale nieodzowne. Napotykamy tu niestety liczne przeszkody. Przede wszystkim w obecnej fazie procesu laicyzacji, określanej jako postmodernistyczna, w której występują dyskusyjne formy tolerancji, nie tylko coraz częściej odrzuca się chrześcijańską tradycję, ale powątpiewa się także w zdolność rozumu do postrzegania prawdy i zatraca się zamiłowanie do refleksji. Niektórzy twierdzą wręcz, że indywidualne sumienie, aby było wolne, musi się wyzbyć odniesień zarówno do różnych tradycji, jak i do rozumu. W ten sposób sumienie, które jest wysiłkiem rozumu dążącego ku prawdzie, przestaje być światłem, a staje się jedynie tłem, ku któremu społeczeństwo medialne wysyła głęboko sprzeczne obrazy i sygnały. Trzeba na nowo budzić pragnienie poznania autentycznej prawdy, uczyć obrony własnej wolności wyboru i nieulegania masowym wzorcom postępowania i zakusom propagandy, podsycać umiłowanie moralnego piękna i jasności sumienia. To delikatne zadanie spoczywa na rodzicach i na wychowawcach, którzy ich wspomagają; jest to też zadanie chrześcijańskiej wspólnoty w stosunku do swoich wiernych.

Z Pism św. Maksymiliana

Fragmenty konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. Jeden wspólny cel – Bóg [77], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.

Wiecie: na świecie wciąż trwa jakaś walka, współzawodnictwo. Po co to wszystko właściwie jest? Jak się zapytać kogoś o wyjaśnienie – każdy mówi, że chce dobra. Z tego znów wyłania się takie zagadnienie: co to jest dobro? a co jest zło? To jest dobre, co jest wygodne i przyjemne – usłyszymy. Jedni powiedzą: wola ludu – jest dobrem. Hitler na przykład powiedział, że on decyduje, co jest dobre, a co złe. Do tego schodzi to zamieszanie pojęć. [...] I stąd te wszystkie walki. Każdy jest egoistą. [...] Na ołtarzu miłości trzeba złożyć wszystko – tylko żeby się powoli paliło. Może więc być poświęcenie całkowite i zupełne. A jeżeli komuś się zdarzy, że życiem zapłaci za sprawę Niepokalanej – to możemy tylko pozazdrościć. Tutaj pracować możemy najwyżej jedną ręką – po śmierci zaś będziemy pracowali obydwoma. Mamy sobie przypominać, że na ołtarzu mamy złożyć duszę i ciało. Raz się żyje, a nie dwa razy. Ale musi to być roztropnie, nie za prędko; zdrowie nie jest naszą własnością, ale Niepokalanej – dlatego musimy go używać z roztropnością, aby jak najwięcej dla Jej sprawy zrobić. My wiemy, że wola Boża to jest dobro. Musimy cały świat zdobyć i przyspieszyć nastanie tego dobra. Pozwólmy Niepokalanej działać w nas i przez nas, a najwięcej zrobimy.

Pytania:

1) Czym jest „świętość życia”? Dlaczego o życiu, także ludzkim, Kościół naucza, że jest święte?
2) Co na temat życia mówi nam fragment Apokalipsy św. Jana? W jakiej perspektywie ukazuje nam życie ludzkie? Jakie prawdy na jego temat nam przypomina?
3) Jaka jest nasza odpowiedzialność za życie? Dziecka poczętego, małego, nastolatka, osób dorosłych i starszych? Czy walka o życie kończy się tylko na wymiarze cielesnym, ziemskim, doczesnym?
4) Dlaczego Ojciec Święty mówi nam o sumieniu w kontekście świętości życia? Jakich wskazówek odnośnie do naszego sumienia nam udziela? Przed czym nas przestrzega, a do czego nas, katolików, zobowiązuje i wzywa?
5) Jakie światło na kwestię świętości i obrony życia rzuca nam o. Kolbe? Czy któreś z jego słów są dla nas zaskakujące, a może nawet trudne do przyjęcia?
6) Które słowa, treści z dzisiejszego spotkania są dla mnie szczególnie ważne i dlaczego? Jakie konkretne postanowienie podejmuję dziś, aby wprowadzić je do mojego codziennego życia?